

O. Polikarp NOWAK OFM

**POJĘCIE WOLNOŚCI
W LIŚCIE 7. ŚW. AMBROŻEGO Z MEDIOLANU
(do Symplicjana)**

Często odbicie życia, działalności i myśli wybitnych ludzi zawiera się w ich korespondencji: tak też jest w przypadku św. Ambrożego. Byłby jednak w błędzie ten, kto by sądził, że chodzi tu po prostu o zbiór napisanych przez niego i zachowanych listów. Listy św. Ambrożego to coś więcej: są one starannie przemyślanym i opracowanym dziełem, pisanym od początku z myślą o jego publikacji. Autor świadomie i celowo posługuje się tym swoistym gatunkiem literackim, który umożliwia mu poruszanie bardzo zróżnicowanej tematyki, używanie różnych form literackich, stylu, a nawet słownictwa. Właśnie przez to w listach uwidoczni się najlepiej wszechstronność i geniusz Biskupa Mediolańskiego.

Temat wolności nie jest może głównym tematem w nauczaniu św. Ambrożego, nie dotyczy też ważnych prawd wiary katolickiej ani krzyżowych zagadnień moralności; jest to jednak temat, który raz po raz powraca w jego pismach i jakby splata ze sobą szereg innych zagadnień społecznych, moralnych, biblijnych, filozoficznych i politycznych. Wczuwając się w rolę Pasterza Mediolańskiego, wchodząc w sytuację społeczno-polityczną imperium 2 poł. IV wieku, zauważymy, że problem niewoli nie był wcale marginesowy, biorąc pod uwagę zarówno ilość podbitych narodów, jak też liczbę niewolników, z których przecież wielu należało do grona wyznawców Chrystusa. Równocześnie z różnych względów (osłabienie autorytetu papieża w czasie pontyfikatu Liberiusza, przeniesienie stolicy imperium do Mediolanu, przyjacielskie stosunki Ambrożego z kolejnymi władcami) wielu wiernych świeckich i duchownych patrzyło z nadzieją na wybitnego Biskupa stolicy, wyraźnie oczekując (a może nawet domagając się?) zajęcia przez niego jasnego stanowiska w tej istotnej dla Kościoła kwestii, lub przynajmniej wyjaśnienia i pouczenia.

Czy św. Ambroży mógł wówczas myśleć o tym, by starać się o zniesienie lub przynajmniej ograniczenie niewolnictwa? Na pewno byłoby to w IV wieku sprawą trudną. Czy jednak Święty widział potrzebę takiej reformy? Czy była ona dla niego istotna? Z jego wypowiedzi wynika, że akceptuje istniejącą sytuację prawną i zachęca raczej do zdobywania wewnętrznej wolności du-

cha. Świadomie często nawiązuje do wypowiedzi św. Pawła Apostoła (często cytując go pomija imię, tak iż staje się on dla Ambrożego Apostołem *per excellentiam*), identyfikując się całkowicie z jego postawą wobec niewolnictwa oraz przyjmując i rozwijając jego koncepcję wolności.

Wielkość św. Ambrożego objawia się w tym, że w swoich rozważaniach korzysta nie tylko ze źródeł chrześcijańskich (dzisiaj powiedzielibyśmy o postawie ekumenicznej): potrafi on doskonale znaleźć i dowartościować wypowiedzi i przykłady autorów zarówno pogańskich, jak też żydowskich; z tych ostatnich szczególnie obficie czerpie z mądrości wielkiego Filona z Aleksandrii. Z drugiej strony jednak Biskup Mediolański ma świadomość, że do pełni mądrości dochodzi się przez poznanie Chrystusa i dzięki Jego łasce, dlatego nie waha się ukazywać, a nawet wyraźnie podkreślać, wyższości Świętych, i w ogóle chrześcijan, nad chełpliwą mądrością filozofów pogańskich czy sztywną pobożnością wyznawców mozaizmu.

W liście 7., oprócz obszernych fragmentów zaczerpniętych w całości z dzieła Filona *Quod omnis probus liber*, św. Ambroży cytuje Wergiliusza i Sofoklesa. Nawiązuje też do zwyczajów przyjętych w ówczesnym społeczeństwie, jak na przykład podnoszenie palca na aukcji podczas sprzedaży niewolników, nałożenie rąk lub uderzenie różgą liktora na znak wyzwolenia. Za Filonem chwali postawę stoików, gymnosofistów, zwłaszcza odważnego Kalana, który nie zawahał się sprzeciwić wszechwładnemu Aleksandrowi Macedońskiemu w imię własnej wewnętrznej wolności. Następnie, jakby w celu ukazania wyższości duchowej wolności Świętych, przechodzi do omawiania przykładów bohaterów biblijnych i męczenników, podkreślając za każdym razem (zgodnie ze stylem retorycznym swej epoki) ich wyższość w porównaniu z poprzednio wspomnianymi postaciami pogańskimi.

Przy uważniejszym czytaniu listu dostrzegamy jednak, że autorowi nie chodzi bynajmniej o jakiś tani triumfalizm, a przytaczane przykłady – zarówno pogańskie, jak też chrześcijańskie i biblijne – służą mu tylko dla lepszego zilustrowania głębokiej myśli teologicznej, którą cierpliwie i misternie rozwija w kolejnych paragrafach swego traktatu. Swego rodzaju przerywnikiem oddzielającym poszczególne toki myślowe jest powracające jak refren stwierdzenie filozofów, przytaczane również przez Filona, a szczególnie drogie stoikom: „Każdy mędrzec jest wolny”¹, które jednocześnie przez cały czas przypomina czytelnikowi, o jakiego rodzaju wolność autorowi chodzi.

Spróbujmy teraz wyłuskać z tekstu² różne cechy tej prawdziwej, wewnętrznej wolności, utożsamianej przez św. Ambrożego z prawdziwą mądrością. Już

¹ „Omnis sapiens liber”. Ta myśl powtarza się w omawianym liście prawie 20 razy!

² List cytuję według wydania: *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera* [=SAEMO], vol. 19/2: *Epistulae* (1-35), ed. O. Faller – G. Banterle, Milano-Roma 1988, ss. 72-99, posługując się własnym przekładem na język polski: Św. Ambroży, *Listy*, cz. 1, przekład i przypisy O.P. Nowak, wstęp i opracowanie ks. J. Naumowicz, BOK 9, Kraków 1997, ss. 67-84.

na początku autor wyraźnie podkreśla, że „nasza wolność jest w Chrystusie, nasza wolność jest w poznaniu mądrości”³, gdyż nie widzi możliwości posiadania prawdziwej wolności bez poznania Chrystusa i Jego mądrości. Wprowadzając zaś porównanie między Starym i Nowym Przymierzem, nasz Doktor nie waha się przyrównać wyznawców religii Mojżeszowej do niewolników, przeciwstawiając im chrześcijan, którzy są wolni dzięki przyjęciu Ewangelii:

„Żyd znajduje się pod Prawem, chrześcijanin jest wolny przez Ewangelię. W Prawie znajduje się niewola, w Ewangelii, w której jest poznanie mądrości, wolność. Każdy więc, kto przyjmuje Chrystusa, jest mądry, kto zaś jest mądry, jest wolny; każdy więc chrześcijanin jest równocześnie i wolny i mądry”⁴.

Wolność nie jest skutkiem pochodzenia ani aktu prawnego, lecz wewnętrznej dyscypliny i praktykowania cnót: „Nie natura czyni niewolnikiem, lecz głupota, ani też nałożenie rąk nie czyni wolnym, lecz dyscyplina”. Na dowód tego przytacza biblijne przykłady Ezawa i Józefa Egipskiego. Myśl tę kończy bardzo odważnym na ówczesne czasy stwierdzeniem:

„Dlatego, jak jest napisane, mądrym niewolnikowi liczni służą wolni, i bywa sługa roztropany, który rządzi głupimi panami” (por. Prz 17, 2)⁵.

Kontynuacją tej myśli jest stwierdzenie, że „roztropność i wiedza nie podlegają niewoli”⁶, podkreślające wyraźnie wyższość zalet umysłu nad posiadanymi dobrami i przywilejami.

Wolność jest sprawą wewnętrzną człowieka: „Ten jest wolny, kto jest wolny w swoim wnętrzu”⁷. Dlatego mówiąc o prawdziwej niewoli, nasz Doktor stwierdza za Filonem, że to głupiec, nawet jako obywatel wolny i bogaty, cierpi nieznośną niewolę, jako że „służy własnym namiętnościom, służy swoim pożądanym, od których panowania nie potrafi uciec ani w nocy ani w dzień, ponieważ ma panów w sobie”⁸. Prawdziwe bogactwo daje człowiekowi wolność pochodzącą z mądrości: „Jedna tylko mądrość wolna, która ubogich stawia nad bogatymi”⁹ – oczywiście nie chodzi o bogactwo materialne, lecz duchowe.

Człowiek prawdziwie wolny nie boi się żadnej kary ani straty, jaką mogłyby sprowokować jego czyny: „Gdzie przeto nie ma obawy, tam jest wolność; gdzie jest wolność, tam możliwość robienia tego, co się chce”. Przytaczając jednak powszechną opinię: „Wolny jest ten, kto robi to, co chce”, św. Ambroży uściśla od razu, że nie chodzi tu bynajmniej o swawolę: „Lecz nie każda wola jest

³ *Epistula* 7, 4, SAEMO 19, 74, BOK 9, 68.

⁴ *Epistula* 7, 22, SAEMO 19, 84, BOK 9, 75.

⁵ *Epistula* 7, 13, SAEMO 19, 78, BOK 9, 71.

⁶ *Epistula* 7, 16, SAEMO 19, 80, BOK 9, 72.

⁷ *Epistula* 7, 17, tamże.

⁸ *Epistula* 7, 24, SAEMO 19, 86, BOK 9, 76.

⁹ *Epistula* 7, 14, SAEMO 19, 78, BOK 9, 71.

dobra” – cechą bowiem mędrca jest chcieć tego, co jest dobre, a nienawidzić zła¹⁰. Dalej podkreśla to jeszcze dobitniej:

„Mędrzec jest nie przymuszonym, lecz dobrowolnym wykonawcą cnoty, gdyż robi wszystko to, co mu się podoba, umykając przed nieprawością i nie dopuszczając jej do siebie nawet w snach”¹¹.

Konsekwentnie człowiek wolny nie dba o żadne ludzkie osądy czy opinie, lecz ma na uwadze jedynie nieomylny i nieunikniony sąd Boży¹². Co więcej, święty Biskup zachęca ludzi mądrych do wyznawania swych grzechów, nawet publicznie, gdyż oskarżając samych siebie dostąpią usprawiedliwienia i zostaną wyzwoleni z grzechu: „Sprawiedliwość jest zawarta w wolności, a wolność w wyznaniu: albowiem skoro tylko ktoś wyzna winę, zostaje rozgrzeszony”¹³.

Największy z możliwych jest strach przed śmiercią – i to także według św. Ambrożego jest niewola: „nic bowiem nie strąca duszy do wszelkiej niewoli tak, jak strach przed śmiercią”¹⁴. Prawdziwi wyznawcy Chrystusa nie znają lęku przed cierpieniem ani śmiercią. Jako wzór męstwa autor ukazuje nam młodzieńczego diakona rzymskiego św. Wawrzyńca spalonego żywcem na wolnym ogniu oraz trzech młodzieńców w piecu ognistym, opisanych w księdze proroka Daniela¹⁵. Zaś w następnym wierszu wkłada w usta św. Pelagii, która w momencie zagrożenia dla swej czystości wybiera śmierć, te słowa: „Umieram dobrowolnie; nikt mnie nie dotknie swoją ręką, nikt mnie nie znieważy bezwstydnym wejrzeniem, uniosę ze sobą dziewiczą czystość”¹⁶. A w następnym zdaniu wzmacnia jeszcze swoje stwierdzenie przy pomocy figury retorycznej: „Pelagia idzie za Chrystusem, nikt jej nie odbierze wolności, nikt nie zobaczy zniewolonej jej wolnej wiary”¹⁷.

Wykazując, iż zewnętrzne akty prawne czy inne sprawy materialne nie mają wpływu na stan duchowy człowieka, Biskup Mediolański tak wyraża swój wniosek: „Wolność jest cnotą ... dochodzi się do niej i posiada ją przez własną wielkość ducha”¹⁸. A dalej przytacza w tekście za Filonem słowa pogańskiego mędrca Kalana: „Nasza wolność jest szczęśliwa w cnocie”¹⁹. Gwarancją wolności jest dobre i prawe życie, a każdy „kto popełnia grzech, jest niewolnikiem

¹⁰ Por. *Epistula* 7, 19, SAEMO 19, 82, BOK 9, 73.

¹¹ *Epistula* 7, 20, SAEMO 19, 82, BOK 9, 74.

¹² Por. *Epistula* 7, 27.

¹³ *Epistula* 7, 45, SAEMO 19, 98, BOK 9, 84.

¹⁴ *Epistula* 7, 31, SAEMO 19, 88, BOK 9, 78.

¹⁵ Por. *Epistula* 7, 37.

¹⁶ *Epistula* 7, 38, SAEMO 19, 94, BOK 9, 81.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Epistula* 7, 18, SAEMO 19, 80, BOK 9, 73.

¹⁹ *Epistula* 7, 35, SAEMO 19, 92, BOK 9, 80.

grzechu (J 8, 34)”²⁰. Rozwijając wypowiedź Jezusa św. Ambroży wyszczególnia te rodzaje niewoli:

„Grzesznik jest więc niewolnikiem strachu, jest także niewolnikiem pożądliwości, niewolnikiem chciwości, niewolnikiem pożądania, niewolnikiem złośliwości, niewolnikiem gniewliwości; i taki człowiek wydaje się sam sobie wolny, jednakże jest w niewoli gorszej, niż gdyby był poddany tyranom”²¹.

Tę samą zasadę widzimy również odniesioną do całych społeczności i narodów: „Całe ludy były posłuszne ludzkim prawom, aby przez to być uczestnikami wolności”²²; w tym miejscu jednak autor podkreśla, iż ważniejsze i bardziej zobowiązujące od jakiegokolwiek prawa ludzkiego jest „rzeczywiste prawo natury utworzone na obraz Boży”²³. Paradoksalnie i prowokująco brzmi stwierdzenie: „Również i niewola jest wolnością”: co więcej, dla św. Ambrożeo dobrowolna niewola, rozumiana jako ofiara przynosząca innym wyzwolenie, jest szczytem wolności, ponieważ ukazuje doskonałą miłość: wzorem jest tu sam Chrystus, który „stał się niewolnikiem, aby wszystkich uczynić wolnymi”²⁴. Na przykładzie św. Pawła widzimy, że Jezus cierpiał celem ustanowienia Królestwa Bożego, i wszyscy ci, którzy wspomagają Jego dzieło, powinni też uczestniczyć w Jego cierpieniach²⁵.

Choć z różnych względów rozważyliśmy zaledwie bardzo niewielki wycinek dzieł Mediolańskiego Doktora, to jednak bez obaw możemy przyjąć, że jest on dość reprezentowany i ukazuje właściwy obraz, gdy chodzi o interesujące nas zagadnienie. Na podstawie tych kilkunastu wybranych myśli jasno wynika, że wolność w rozumieniu św. Ambrożeo ma wymiar duchowy, moralny, a przede wszystkim chrystocentryczny. Nie zależy ona bowiem od żadnych dóbr materialnych, jest natomiast uwarunkowana życiem nieskalanym grzechami i niezdeteminowanym żadnymi nałogami i żądzami. Wymiar zaś chrystocentryczny wolności prowadzi naszego Autora nawet do stwierdzenia – godzącego pośrednio zarówno w Żydów, którzy nie przyjęli Mesjasza, jak też w mędrców pogańskich, – że tylko ten, kto wierzy w Chrystusa i Go naśladuje, jest prawdziwie mądry i rzeczywiście wolny.

²⁰ *Epistula* 7, 39, SAEMO 19, 94, BOK 9, 82.

²¹ *Epistula* 7, 31, SAEMO 19, 88, BOK 9, 78; por. 7, 39.

²² *Epistula* 7, 32, SAEMO 19, 88, BOK 9, 79.

²³ Tamże.

²⁴ *Epistula* 7, 23, SAEMO 19, 84, BOK 9, 76.

²⁵ Por. W. Turek, *La figura di Paolo nelle «Lettere» di Ambrogio*, „Ricerche Teologiche” 2(1997), s. 396.

IL CONCETTO DI LIBERTÀ NELLA LETTERA 7. DI S. AMBROGIO DI MILANO

(Sommario)

Spesso la vita, l'attività e il pensiero degli uomini si riflettono nelle loro lettere: ciò si verifica anche nella persona di S. Ambrogio. Il suo epistolario non è semplicemente una raccolta delle sue lettere: è un'opera ben pensata, redatta e scritta fin dall'inizio con lo scopo di essere pubblicata. Questo genere letterario permette all'autore una grande varietà di temi, forme, stili e vocabolario; e nello stesso tempo mette in vista la grandezza del suo genio. La libertà non è il tema principale nell'insegnamento del Vescovo di Milano, ma ritorna nei suoi scritti, intrecciando varie altre problematiche. Non dimentichiamo che nel IV secolo esisteva la schiavitù e una parte dei cristiani veniva dagli schiavi.

La lettera 7, una delle più lunghe, è dedicata principalmente alla riflessione sul tema della libertà. L'autore non combatte la schiavitù esistente nella sua società, ma piuttosto, attingendo anche dalla sapienza di Filone d'Alessandria e di alcuni altri autori non cristiani, riporta la sua riflessione sul piano interiore. Ripetendo l'espressione tanto cara agli stoici e a Filone „Quod omnis sapiens liber” quasi 20 volte, S. Ambrogio sottolinea il grande valore della libertà interiore che proviene dalla sapienza: essa rende l'uomo libero dai vizi e dalla paura e lo fa dominare non solo sé stesso, ma anche gli stolti padroni. Il Vescovo conclude la sua riflessione con la convinzione che solo chi crede in Cristo e Lo imita è veramente sapiente e libero.